



Kontrola kanalizacji deszczowej #CzystaDłubnia

2024-11-14

Mieszkańców spacerujących wzdłuż rzeki zaniepokoił widok jaskrawozielonej Dłubni. To nie katastrofa ekologiczna ani efekty specjalne, a badanie szczelności kanalizacji deszczowej. Mała łyżeczka barwnika wsypana do umywalki w łazience jednej z posesji pozwoliła na wyłapanie niezgodnego z prawem wpięcia kanalizacji sanitarnej do kanalizacji deszczowej. Barwnik jest bezpieczny dla środowiska, zdał egzamin, a teraz już nie ma po nim śladu.

Wody z dachu, które trafiają do kanalizacji deszczowej zwykliśmy uważać za wody czyste. Opady atmosferyczne niosą ze sobą np. zanieczyszczenia z powietrza, pochodzące z otaczających roślin, drzew, naniesione przez ptaki, a także te pochodzące z pokryć. Część wód opadowych w Krakowie wpływa bezpośrednio do rzek. Dlatego tak ważne są kontrole podziemnych kanałów i wyłapywanie nielegalnych wpięć. Jednostka Klimat-Energia-Gospodarka Wodna reaguje natychmiast, w wykryciu „trucicieli” pomagają sygnały zgłaszane przez mieszkańców albo np. inspekcja z barwnikiem. Podczas kontroli straży miejskiej, KEGW, WMK oraz PGW WP w rejonie ulic Wańkowicza, Polskiego Czerwonego Krzyża oraz Nowolipki ujawniono posesję podłączone do kanalizacji deszczowej.

W czasie inspekcji do studzienek, wpustów ulicznych wtłoczony został również specjalistyczny dym. Ten bezwonny i nietoksyczny środek wykorzystywany przy kontroli również jest bezpieczny dla środowiska. Gęsty i dobrze widoczny z daleka dym pozwala zorientować się, czy pod ziemią są rury, którymi nielegalnie z posesji odprowadza się deszczówkę do kanałów ściekowych. Buchający dym pokazał, że kanalizacja na badanym rejonie jest drożna. Dym pojawił się w kilku miejscach na prywatnych posesjach, co pozwoliło na zlokalizowanie nielegalnych podpięć.

Prawo zabrania kierowania ścieków bytowych do kanałów wód opadowych. Nielegalne podpięcia poza zanieczyszczeniem miejskich potoków, przeciążają sieci kanalizacyjne. Wskutek czego mogą wystąpić lokalne wypływy nieczystości i podtopienia posesji. W dalszej kolejności prowadzą do szybszego zużywania się podziemnej infrastruktury kanalizacyjnej. Kontrole nieruchomości przeprowadzane przy użyciu barwnika i dymu, dają możliwość stwierdzenia istnienia nielegalnych przyłączy nawet bez konieczności wejścia na teren tych nieruchomości.